

KS. JANUSZ MARIAŃSKI
Lublin

POSTAWY MŁODZIEŻY WOBEC ŚMIERCI

Póki jesteśmy, nie ma śmierci,
a odkąd jest śmierć, nie ma nas
Epikur

I. WPROWADZENIE W PROBLEMATYKĘ

Doświadczenia ludzkie związane z umieraniem i śmiercią kształtują się rozmaicie w różnych kulturach. Według T. Parsonsa Amerykanie nie lubią myśleć o śmierci ani o niej mówić, ani uświadamiać sobie jej nieuchronność. Gdy umrze ktoś z bliskich, starają się oni jak najszybciej spełnić ciężące na nich z tego tytułu obowiązki i przejść z powrotem do codzienności, jak gdyby nic się nie stało.

Problem polega przede wszystkim na tym, że Amerykanie nie mogą cenić śmierci, gdyż cenią osiągnięcia sukcesów w życiu, a śmierć kładzie kres osiągnięciom. Akceptacja śmierci w kontekście amerykańskiego systemu wartości ogranicza się przede wszystkim do realistycznego „spojrzenia prawdzie w oczy”, która to cecha stanowi nieodłączny element amerykańskiej kultury, oraz do poczucia konieczności samoograniczenia się do „swojego zadania w życiu” w sensie uznania przez każdego człowieka, że w pewnym momencie jego zadanie jest zakończone, chociaż zadanie społeczeństwa jako całości nie będzie prawdopodobnie nigdy zakończone¹.

W kulturze, która promuje model człowieka sukcesu, któremu wszystko się udaje, nie ma miejsca na refleksję nad cierpieniem i śmiercią.

W innych kulturach obowiązuje wręcz kult śmierci i myślenie o niej jako o jedynym godnym uwagi celu życia (np. w społeczeństwie indyjskim). Lęk ludzi starych nie koncentruje się zwykle na śmierci jako takiej, lecz na określe-

¹ T. P a r s o n s, *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, Warszawa 1969, s. 303-304.

niu swojej roli w pozostającym jeszcze okresie życia i wykonaniu tego, co człowiek uważa za swój obowiązek. Ludzie ci uświadamiają sobie zwykle zbliżanie się śmierci ze względny spokojem². Oczekiwana śmierć – według tej koncepcji – sprzyja pełnemu rozwojowi człowieka, osiągnięciu przez niego pełnej jakości życia, zrozumieniu sensu istnienia w świecie.

W kulturze europejskiej mamy do czynienia z procesami desakralizacji doświadczenia śmierci oraz negacji wartości śmierci. Nie zajmowanie się problemami śmierci, odrzucanie myśli o niej, wypychanie jej z kręgu ludzkich zainteresowań, zmniejszenie lęków przed cierpieniami fizycznymi i inne fakty prowadzą stopniowo do tabuizacji śmierci. Odsuwa się na bok świadomość fundamentalnych zagadnień ludzkiego istnienia i troskę o ich rozwiązanie³.

W kulturach kolektywistycznych ludzie są mniej podatni na lęk przed śmiercią. Lęk przed śmiercią wzrasta wraz z intensyfikacją procesów indywidualizacji. W każdej jednak cywilizacji występują lęk przed groźbą niebytu i potrzeba męstwa dla samoafirmacji na przekór temu zagrożeniu⁴. Wielu ludziom religia udziela wsparcia emocjonalnego i psychicznego w niepewnej i złożonej rzeczywistości. Nadaje ona sens umieraniu i przynosi ulgę w kryzysie wywołanym śmiercią osoby bliskiej. Jeżeli religia jest rzeczywistością przeżywaną i ma duże znaczenie dla jednostki, wówczas powinna prowadzić do pewnych zmian w życiu człowieka, także tych odnoszących się do doświadczeń związanych ze śmiercią.

W szerokim tego słowa znaczeniu umieranie jest procesem bardzo długim i zaczyna się wraz z wycofywaniem się z różnych zakresów działalności. W języku potocznym umieraniem nazywa się dopiero agonię w wymiarze biologicznym. We współczesnych społeczeństwach śmierć jest powiązana z wielkim zakresem spraw i zjawisk społecznych, prawnych, gospodarczych, obyczajowych, religijnych itp. Śmierć, a zwłaszcza umieranie, stwarza wiele problemów osobistych i społecznych zarówno dla umierającego, jak i dla jego bliskich. „Powołuje” ona do życia wiele instytucji i grup wyspecjalizowanych w rozwią-

² Tamże, s. 304.

³ A. N a s s e h i, G. W e b e r, *Tod, Modernität und Gesellschaft. Entwurf einer Theorie der Todesverdrängung*, Opladen 1989.

⁴ P. T i l l i c h, *Męstwo bycia*, tłum. H. Bednarek, Poznań 1994.

zywaniu problemów wszelkiego rodzaju z nią związanych, instytucji religijnych, prawnych, technicznych itp.⁵

Reakcje emocjonalne na zjawisko śmierci są zróżnicowane w rozmaitych sytuacjach życiowych, w sytuacjach zwykłych i ekstremalnych (np. w obozie koncentracyjnym)⁶. Kształtują się inaczej u tych, dla których perspektywa śmierci wydaje się jeszcze odległa, i u tych, którzy często przeżywają umiarnie swoich bliskich lub oczekują na śmierć własną. We wszystkich przypadkach ważne jest uprawomocnienie (legitymizacja) śmierci, pozwalające włączyć ją w symboliczne uniwersum. Uprawomocnienie dostarcza jednostce wskazówek do interpretacji „właściwej śmierci”, pozwala żyć dalej w społeczeństwie po śmierci „znaczących innych” oraz antycypować własną śmierć⁷. W spotkaniu ze śmiercią wielu odkrywa swój głód nieśmiertelności⁸. Afirmacja śmierci niesie wówczas z sobą afirmację życia.

„Śmierć jest jednym z najważniejszych problemów człowieka. Wydaje się, że ani celowe, świadome życie, ani rozwój nie są możliwe bez przemyślenia zagadnienia śmierci [...]. Ciężkie, niszczące choroby lub niedołężność starości wywołują w sposób konieczny zagadnienie śmierci. Śmierć jest na pewno zakrytą kartą naszego bytu, w którą zaglądamy jednostronnie, powierzchownie, niewystarczająco⁹. W obliczu śmierci jedni zmieniają swoje postawy i zachowania, inni nie zmieniają, jeszcze inni traktują śmierć jako przyczynę bezsensowności ludzkiego życia, powodującą tragizm, absurdalność i beznadziejność. Twierdzi się, że „ludzie umierają w sposób mniej lub bardziej odpowiadający temu, jak żyli, w odniesieniu do tych wymiarów osobowości, które są relewantne dla umierania”¹⁰. Śmierć – jeżeli nie jest traktowana tylko jako zwykłe za-

⁵ J. S z c z e p a ń s k i, *O indywidualności*, Warszawa 1988 s. 162-170; A. N a s i ł o w s k a, *Psychologiczne problemy śmierci i umierania*, w: *Studia z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, t. VIII, red. A. Januszewski, P. Oleś, W. Otrębski, Lublin 1996, s. 311-326.

⁶ A. P o d g ó r e c k i, *Pięć funkcji socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1966, nr 3, s. 229-230.

⁷ P. L. B e r g e r, Th. L u c k m a n n, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Warszawa 1983, s. 163.

⁸ R. F i e f e l, *Śmierć – istotna zmienna w psychologii*, w: *Psychologia humanistyczna. Wybór tekstów*, zeszyt II, red. K. Starczewska, Warszawa 1978, s. 399.

⁹ K. D ą b r o w s k i, *Śmierć jako problem człowieka*, „Zdrowie Psychiczne” 22 (1981), nr 1, s. 7.

¹⁰ E. S. S h n e i d m a n n, *Śmierć i zmiana zachowania (fragmety)*, w: *Psychologia humanistyczna*, s. 391.

kończenie ludzkiego życia – nadaje temu życiu specjalne znaczenie, sprawia, że stanowi ono jakąś jedną całość.

Dla socjologa śmierć staje się przedmiotem zainteresowań dopiero wtedy, gdy ludzie wobec tego wydarzenia jakoś zachowują się, czyli odnoszą uczucia, myśli, działania do swojej lub cudzej śmierci. Rozważania socjologiczne nie dotyczą głębszej, bardziej ukrytej warstwy przeżyć jednostek w jakiejś grupie społecznej, lecz koncentrują się na rzeczywistych przeżyciach i zachowaniach człowieka, o ile mają one odniesienia do kontekstu społeczno-kulturowego (tanatosocjologia). Socjolog zajmuje się także podstawowymi problemami ludzi umierających i ich otoczenia¹¹.

W analizach stosunku młodzieży do śmierci i występujących w tym zakresie powiązań można posługiwać się różnymi kategoriami: doświadczenie śmierci, poczucie przygodności i przemijania, śmierć w świadomości społecznej, postawa wobec śmierci. Postawa to „ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniań tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalnie-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i właściwościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu”¹². W tej strukturalnej koncepcji postawy ważne miejsce zajmuje kwestia określenia przedmiotu postawy, czyli tego, ku czemu postawa jest skierowana oraz jej komponenty. Przedmiotem postawy może być wszystko, co ktoś wyróżnia spośród otoczenia i łączy pod jakimś względem w jedną całość.

Przedmiotem postawy może być śmierć, ujmowana bądź całościowo, bądź w poszczególnych jej elementach i cechach (postawa tanatyczna). Obszar analizy jest więc wyznaczony z jednej strony przedmiotem postawy (śmierć), z drugiej zaś jej komponentami, czyli względnie trwałymi dyspozycjami do poznawania przedmiotu (element intelektualno-poznawczy) i emocjonalnego nań reagowania (element emocjonalno-wartościujący) oraz skłonnościami do określonego zachowania się wobec niego (element dążeńiowo-działaniowy). Elementy emocjonalne, intelektualne i behawioralne przenikają się wzajemnie w kształtowaniu się postawy wobec sensu śmierci, przy czym raz jest więcej elementów jednego rodzaju, to znów drugiego. Rzadko mamy do czynienia

¹¹ A. H a h n, *Einstellungen zum Tod und ihre soziale Bedingtheit. Eine soziologische Untersuchung*, Stuttgart 1968; Ch. G e b e l, *Sterben und Tod als soziales Problem und als mitmenschliche Aufgabe*, w: *Vom menschlichen Sterben und vom Sinn des Todes*, hrsg. von A. H. Graf Henckel-Donnersmarck, S. Graf Bethlen, Freiburg im Breisgau 1983, s. 99-115.

¹² S. N o w a k, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, w: *Teorie postaw*, red. S. Nowak, Warszawa 1973, s. 23.

wyłącznie z logiczną akceptacją sensu istnienia i działania. Element dążeniowo-działaniowy ma charakter „zmiennej dyspozycyjnej”, charakteryzującej osoby o stałej gotowości do specyficznego postępowania. Brak jednego z komponentów postawy oznacza jej dezintegrację, braki w poszczególnych komponentach obniżają jej intensywność.

Stopień rozwoju każdego z tych komponentów jest u poszczególnych jednostek różny, nawet u tej samej osoby. Niekiedy komponent poznawczy może być mało rozwinięty, czasem w stanie atrofii znajduje się komponent motywacyjno-dążeniowy. Na ogół najbardziej rozwinięty jest komponent emocjonalno-oceniający. Postawy wobec śmierci czy doświadczenie śmierci to rzeczywistość bardzo złożona, trudna do konceptualizacji i werbalizacji na płaszczyźnie socjologicznej. W naszych rozważaniach akcent spoczywa na komponencie emocjonalno-oceniającym postawy wobec śmierci. Postawa ta jest więc pochodną systemu wartości, choć zapewne zależność ta nie jest prosta ani łatwa do opisanego – zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym.

Jeżeli nawet umieranie i śmierć jest sprawą prywatną każdego człowieka, wyłania się z najgłębszego ludzkiego „ja” i zależy od indywidualnych doświadczeń, to przecież realizuje się w określonym układzie odniesień społecznych, jest kształtowane również przez konkretne sytuacje życiowe. Pozostaje pod silnym wpływem środowiska kulturowego, tworzy się poprzez doświadczenie w toku życia społecznego. W kategoriach socjologicznych należy odnosić go do systemu wartości całego społeczeństwa lub określonej grupy społecznej. Szukanie i odnajdywanie sensu śmierci zależy zarówno od czynników indywidualnych, jak i społeczno-kulturowych. Wybory osobiste wartości i celów życiowych realizują się w określonych układach społecznych, wplatają się w żywy nurt tradycji narodu, w gospodarkę, kulturę, moralność, religię itp.¹³

Struktura społeczna (i stosunki społeczne), struktura gospodarcza (i stosunki ekonomiczne), struktura polityczna (i stosunki polityczne) stwarzają mniej lub bardziej korzystne lub niekorzystne warunki dla kształtowania się poczucia

¹³ Badania austriackie wśród uczniów i żołnierzy, będących w wieku 15-22 lat, wykazały, że większość młodych ludzi odczuwa sens życia. Przeciętna wartość punktowa na skali od 0 punktów (pełny sens) do 50 punktów (brak sensu) wynosiła 13, a więc wyraźnie bliżej pozytywnego bieguna skali. Spośród ogółu badanych 34% charakteryzowało się pełnym poczuciem sensu, a 2% – pełnym poczuciem bezsensu. Pozostali mieścili się w przedziałach pośrednich. Utrata sensu życia była spowodowana przede wszystkim samotnością, brakiem życzliwości i miłości, wiązała się z nudą i skłonnością do marzeń, w mniejszym stopniu z myśleniem o samobójstwie czy brakiem wiedzy, po co człowiek właściwie żyje. P. M. Z u l e h n e r, *Wo können heute junge Leute „leben lernen“? Ergebnis einer Untersuchung: Erkrankt an Einsamkeit*, „Ruhrwort“ 21 (1979), nr 12, s. 4.

sensu życia, czyli pozytywnej postawy wobec życia, odkrywania wartości niosących sens i gwarantujących radość istnienia. Społeczno-kulturowy kontekst sensu życia i śmierci jest przedmiotem badań socjologicznych. Nauki społeczne, a zwłaszcza socjologia, usiłują badać warunki społeczne, w których przebiega sensowne życie człowieka.

W rozważaniach skoncentrujemy uwagę na trzech wybranych kwestiach: częstotliwość myślenia o śmierci, laickie rozumienie śmierci i religijne pojmowanie śmierci. Pozwolą one na ogólne rozeznanie w zakresie postaw młodzieży wobec umierania i śmierci. Postawy tanatyczne badanych maturzystów zostaną ukazane w przekroju trzech cech społeczno-demograficznych (płeć, typ szkoły i miejsce zamieszkania) oraz dwóch cech religijnych (autoidentyfikacje religijne i praktyki religijne). Z badań psychologicznych wiadomo, że wiek badanych osób różnicuje postawy wobec śmierci¹⁴.

W rozwiązaniu postawionego problemu socjologicznego odwołujemy się do wyników badań empirycznych, zrealizowanych w 1994 r. wśród 1468 maturzystów (92,2% założonej próby badawczej), uczęszczających do różnych typów szkół średnich w Gdańsku, Tarnowie, Puławach, Kraśniku, Dęblinie (Liceum Lotnicze) i Szprotawie. W całej zbadanej zbiorowości kobiety stanowiły 48,9%, mężczyźni – 50,9% (0,2% – brak danych); uczniowie z liceów ogólnokształcących – 50,7%, z liceów zawodowych – 15,6%, z techników – 33,7%. Około trzecia część badanych maturzystów miała stałe miejsce zamieszkania na wsi (30,0%), trzecia część w miastach do 100 tys. mieszkańców (14,2% – w miastach do 20 tys. mieszkańców i 23,6% – w miastach od 20 do 100 tys. mieszkańców) i trzecia część w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców (30,7%; 1,6% – brak danych).

W ocenie ankiety 12,0% badanych udzieliło odpowiedzi pozytywnych, 22,2% – negatywnych, 8,6% – pozytywno-negatywnych, 8,8% – ogólnikowych lub bliżej nieokreślonych i 48,4% – zrezygnowało z prawa do zaopiniowania ankiety. Oto kilka wypowiedzi oceniających ankietę: „Ograniczenie ilości do pięciu przy wybieraniu odpowiedzi w pytaniach dotyczących przyszłości czy dzieci i młodzieży nie powinno być. W niektórych odpowiedziach dotyczących religii mogą wystąpić niejednoznaczne stwierdzenia, gdyż przyjmuję wiarę w Boga, ale odrzucam wiarę w Kościół i naukę Kościoła jako instytucji ziemskiej”; „Uważam, że nie da się wielu spraw uogólnić, dlatego też nie lubię wy-

¹⁴ W. O t r ę b s k i, *Postawa wobec śmierci u osób rozpoczynających pracę zawodową i zbliżających się do emerytury*, w: *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1985/1986*, red. A. Biela, Z. Uchnast, T. Witkowski, Lublin 1988, s. 453-486.

pełniać ankiet. Zwłaszcza nie podobało mi się pytanie 14. Według mnie przykazanie III na przykład ma dosyć duże zastosowanie w społeczeństwie, ale ze względu na pewien konwenans i przyzwyczajenia, a nie przekonania religijne, tak więc umieszczenie takiego pytania w ankiecie uważam za bezsensowne”; „Ciekawa, choć zmieniłbym kolejność niektórych pytań”; „Zasadniczo nie lubię wypełniać ankiet. Tę wypełniam z wyjątkową niechęcią. W sumie wszystkie pytania dotyczą tego samego (no, prawie). A tak poza tym, to czasami trudno odpowiedzieć na jakieś pytanie, np. nie we wszystkich kwestiach mam już wyrobione zdanie. Ale mimo wszystko uważam, że należy przeprowadzać takie ankiety wśród młodzieży”; „Przede wszystkim zbyt obszerna – przy takim nawale pytań trudno nawet o konsekwencję przy odpowiedziach. Jest tu parę pytań bardzo podobnych do siebie. Słowo «religia» za bardzo ogranicza, za bardzo słowo «wierzący» kojarzy się z ortodoksyjnym przestrzeganiem praw ustalonych przez Kościół – zmieniło to trochę prawdziwość moich odpowiedzi. Poza tym dała mi dużo do myślenia – ciekawy rachunek sumienia”; „Ankieta nawet jest ciekawie opracowana, choć niezbyt precyzyjna. Uważam, że zabrakło pewnych pytań dotyczących moralności bardziej osobistej. Troszeczkę pytania były zagmatwane, gdyż nie można było udzielić jasnej odpowiedzi, tzn. jednoznacznej”.

II. CZĘSTOTLIWOŚĆ MYŚLENIA O ŚMIERCI

Ważnym elementem postawy wobec życia jest stosunek do śmierci własnej i innych ludzi. Postawa wobec sensu życia i postawa wobec śmierci nie są oddzielone od siebie, wręcz przeciwnie – są z sobą wielorako powiązane jako podstawowe kategorie egzystencjalne. Myślenie o śmierci i myślenie o sensie życia są z sobą skorelowane¹⁵. Niekiedy podkreśla się, że osoby wyrażające wątpliwości co do życia po śmierci lub zdecydowanie kwestionujące życie pozagrobowe, bardziej skłaniają się ku postawom zwątpienia w sens życia i śmierci.

Współcześnie jesteśmy świadkami „oddramatyzowania” doświadczenia śmierci, pogłębia się proces sekularyzacji świadomości umierania i śmierci,

¹⁵ M. Marody, *Selektywnie religijni*, w: *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, red. M. Marody, Warszawa 1996, s. 246.

zmienia się sfera obyczajowa związana ze śmiercią¹⁶. Zmiany w dziedzinie postaw tanatycznych przebiegają szczególnie szybko w warunkach radykalnych przekształceń aksjologicznych, związanych ze zmianami generacyjnymi, aż po granice eliminacji problematyki śmierci lub jej bagatelizację. Wypieranie faktu śmierci ze świadomości indywidualnej i zbiorowej ma swoje konsekwencje dla przeżywania i oceny życia jako takiego. Społeczne postawy wobec umierania i śmierci ulegają przemianom we współczesnych społeczeństwach, a tzw. nowoczesny człowiek charakteryzuje się tym, że stara się nie myśleć o śmierci, odsuwa od siebie sprawy z nią związane. Umieranie i śmierć stają się swoistym nowoczesnym tabu¹⁷. Zanika metafizyczna dymensja śmierci.

Umieranie w domu było wydarzeniem rodzinnym, osadzonym w kulturze i obyczaju, połączonym z rytuałem żałobnym łagodzącym rozpacz i lęk. Osoba umierająca w szpitalu została odizolowana od normalnego życia rodziny. Sprawy związane z pogrzebem przeszły w ręce wyspecjalizowanych pracowników i zakładów, usuwając z naszego pola widzenia to, co w niej przykre, brzydkie czy budzące grozę. Życie i śmierć zostały od siebie oddzielone. Środki masowego przekazu, głównie telewizja, przedstawiają przypadki śmierci, gwałtowne i brutalne, pokazywane w sposób naturalistyczny i drastyczny, co sprawia, że niemal codziennie obcujemy ze śmiercią, na ogół reagujemy jednak w sposób pozbawiony głębszych emocji¹⁸.

Obecnie zmniejsza się możliwość przeżywania śmierci w kręgu osób najbliższych, w rodzinie. W nowoczesnych społeczeństwach istnieje relatywnie znaczna troska o uchronienie dziecka przed kontaktem ze śmiercią. Także młodzież nie jest konfrontowana w takim zakresie, jak starsi z zagadnieniem śmierci. Przeniesienie zgonów z domu do szpitala zredukowało wiele zwyczajów związanych ze śmiercią i pogrzebem¹⁹. Częstotliwość myślenia o śmierci badanych maturzystów przedstawia tabela 1.

¹⁶ Typy reakcji na nadchodzącą śmierć są funkcją powiązanych ze sobą czynników: a) psychologiczna dojrzałość jednostki; b) rodzaj dostępnych jej technik funkcjonowania; c) wpływ takich zmiennych struktur odniesienia, jak nastawienia religijne, wiek, płeć; d) zaawansowanie procesu chorobowego; e) postawa lekarza i innych osób znaczących ze środowiska pacjenta. F i e f e l, *Śmierć – istotna zmienna w psychologii*, s. 405.

¹⁷ A. S o n n e n f e l d, „*Sterben tun doch nur die anderen...*”. *Gedanken über ein modernes Tabu: der Tod*, w: *Plädoyer für die Kirche. Urteile über Vorurteile*, hrsg. von M. Müller, Aachen 1992, s. 251-262.

¹⁸ *Nasze postawy wobec umierania i śmierci*. Komunikat z badań CBOS, BS/183/162/94, Warszawa 1994, s. 1.

¹⁹ J. K o m o r o w s k a, *Świąteczne zwyczaje domowe w wielkim mieście. Studium na przykładzie Warszawy*, Warszawa 1984, s. 48.

Tab. 1. Częstotliwość myślenia o śmierci (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Bardzo często	10,8	5,1	3,3	3,7	8,7	4,7
Często	11,3	11,7	15,7	18,1	9,7	12,8
Czasami	32,0	34,1	36,4	33,3	38,8	35,9
Rzadko	31,4	36,3	27,7	30,5	30,1	35,5
Nigdy	10,8	9,3	10,7	8,2	10,7	9,4
Brak zdania	2,6	3,1	5,4	6,2	1,9	1,3
Brak danych	1,0	0,4	0,8	–	–	0,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów 5,5% badanych myślało o śmierci bardzo często (bez wyszczególnienia, czy chodzi o śmierć osoby obcej czy bliskiej, czy o śmierć własną), 13,4% – często, 34,7% – czasami, 32,7% – rzadko, 9,7% – nigdy, 3,5% – nie mający zdania, 0,5% – nie udzielający odpowiedzi. Maturzyści w sześciu badanych miastach deklarowali w zbliżony sposób częstotliwość myślenia o śmierci ($p=0.01418$), podobnie jak i maturzyści z Lublina w 1994 r. (8,6% – bardzo często, 12,2% – często, 37,9% – czasami, 27,9% – rzadko, 10,0% – nigdy, 2,4% – nie mający zdania, 0,9% – nie udzielający odpowiedzi)²⁰. Śmierć nie stanowi dla badanych maturzystów przedmiotu codziennych rozmyślań.

Jeżeli uznamy bardzo częste lub częste myślenie o jakimś problemie za wyraz intensywnej świadomości, to taką świadomość śmierci przejawiało 18,9% badanych, natomiast intensywną świadomość sensu życia – 53,0%. Zdecydowana większość maturzystów niezbyt często myśli o śmierci. W zbiorowości tych, którzy jeszcze nigdy nie myśleli o śmierci lub myśleli o niej bardzo rzadko, znajdują się zapewne i ci, którzy boją się śmierci i nie chcą myśleć o nieuniknionym przemijaniu własnego życia lub osób bliskich. Odsetki tych, którzy uchyliłi się od wyraźnej odpowiedzi, były zaskakująco niewielkie.

Badani maturzyści nieco rzadziej myślą o śmierci niż ogół dorosłych Polaków. W badaniach ogólnopolskich z 1990 r. myślało o śmierci często 16,3%

²⁰ Badania socjologiczne zrealizowane przez E. Żerel (w opracowaniu).

badanych, czasami – 32,7%, rzadko – 25,6%, nigdy – 25,5% (o sensie życia odpowiednio: 35,8%, 41,4%, 14,7%, 8,1%)²¹. Z zestawień tych wynika, że ludzie starsi wyraźnie częściej rozmyślają o śmierci niż ludzie młodszy.

Według sondażu CBOS z października 1994 r. 25% badanych deklaroowało częste myślenie o śmierci, 38% – od czasu do czasu, 35% – bardzo rzadko lub prawie nigdy, 1% – niezdecydowani. Myślenie o śmierci zależało przede wszystkim od wieku badanych, częściej było deklarowane przez osoby starsze niż młodsze. W najstarszych kategoriach wieku odsetek osób, które często myślały o śmierci, był kilkakrotnie wyższy niż wśród pozostałych. Częściej myślały o śmierci kobiety niż mężczyźni oraz osoby religijne, najczęściej – renciści i emeryci, a wśród zatrudnionych – pracownicy umysłowi niższego szczebla, fizyczno-umysłowi oraz kadra kierownicza i inteligencja. Myślenie o śmierci rzadziej niż inni deklarowały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, mające najniższe dochody na osobę w rodzinie, rolnicy, robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani oraz prywatni przedsiębiorcy²².

Wśród badanych maturzystów kobiety (21,1%) częściej niż mężczyźni (16,9%) – myślały bardzo często lub często o śmierci ($p=0.00006$); uczniowie z liceów zawodowych (23,6%) nieco częściej niż uczniowie z liceów ogólnokształcących (19,8%) i z techników (15,3%) – $p=0.00861$; młodzież mieszkająca na wsi (18,2%) równie często, jak młodzież z małych (21,6%), średnich (19,6%) i z wielkich miast (18,1%) – $p=0.04261$ ²³. Zarówno w odniesieniu do częstotliwości myślenia o śmierci, jak i o sensie życia pochodzenie terytorialne badanych nie odgrywało roli różnicującej²⁴.

Głęboko wierzący w 31,7% deklarowali bardzo częste lub częste myślenie o śmierci, wierzący – w 15,0%, niezdecydowani w sprawach religijnych – w 25,5%, obojętni w sprawach wiary – w 19,8%, niewierzący – w 26,8%. W miarę przechodzenia od głęboko wierzących do niewierzących, wzrastał wskaźnik tych, którzy nigdy nie myśleli o śmierci: od 4,8% do 17,1%. Bardziej

²¹ P. M. Z u l e h n e r, H. D e n z, *Wie Europa lebt und glaubt. Europäische Wertestudie. Tabellenband*, Wien 1993, s. 50-51.

²² *Nasze postawy wobec umierania i śmierci*, s. 2.

²³ W problemie „życie i śmierć” chłopcy rozwijali podobny poziom sądów moralnych co i dziewczęta. N. J. B u l l, *Moral judgement from childhood to adolescence*, London 1969, s. 43.

²⁴ Mieszkańcy wsi częściej przeżywają śmierć niż mieszkańcy miasta, częściej są obecni przy śmierci innych osób, mają bardziej intensywny kontakt ze śmiercią, częściej biorą udział w pogrzebach itp. A. H a h n, *Einstellungen zum Tod und ihre soziale Bedingtheit. Eine soziologische Untersuchung*, Stuttgart 1968, s. 34-62.

intensywna wiara sprzyjała więc refleksjom nad śmiercią ($p=0.00054$). Wśród bardzo regularnie praktykujących 21,9% badanych myślało o śmierci bardzo często lub często, wśród regularnie praktykujących – 14,3%, wśród nieregularnie praktykujących – 17,0%, wśród rzadko praktykujących – 20,9% i wśród w ogóle niepraktykujących – 29,9%. W miarę przechodzenia od kategorii osób bardzo regularnie praktykujących do kategorii osób niepraktykujących, wzrastał wskaźnik deklarujących pełną „abstynencję” w myśleniu o śmierci: od 3,9% do 15,8%. W sumie więc osoby bardzo regularnie praktykujące nieco częściej reflektowały nad problematyką tanatyczną, niż osoby o zanikających praktykach religijnych ($p=0.00001$)²⁵.

Jeżeli nawet młodzi Polacy nie charakteryzują się negacją śmierci, to nie lubią o niej myśleć (prawdopodobnie i mówić), dalecy są od myślenia o niej jako godnym uwagi celu życia²⁶. Prawdopodobnie częściej występuje w świadomości młodych negatywna niż pozytywna percepcja śmierci (np. w związku z poważną chorobą, pogrzebem kogoś bliskiego). Grupa tych, którzy interesują się problematyką tanatyczną i podejmują ją w swoich rozważaniach, jest znacznie mniejsza niż grupa tych, którzy nie podejmują tej problematyki, usuwają ją ze świadomości, m.in. poprzez stosowanie mechanizmów obronnych, lub myślą o śmierci całkowicie przygodnie. Oczywiście myślenie o śmierci tylko częściowo kształtuje postawę człowieka wobec sensu życia i śmierci.

Szczególnie ważne są emocjonalne wymiary postawy wobec śmierci, zwłaszcza że lęk przed śmiercią jest niemal reakcją powszechną, od której nikt nie jest całkowicie wolny²⁷. Ludzie starsi częściej niż młodszy interesują się problematyką śmierci i prowadzą na jej temat rozmowy. Jedni spośród nich odczuwa-

²⁵ Wśród katolików zachodniemieckich na początku lat siedemdziesiątych 21,2% badanych myślało często o śmierci, 50,8% – czasami i 28,1% – bardzo rzadko. Katolicy regularnie praktykujący częściej myśleli o śmierci, niż praktykujący nieregularnie lub w ogóle niepraktykujący („Synode” 6 (1971), s. 6). W. M. Swenson podaje, że wśród badanych przez niego ludzi starszych 44% nie myślało o śmierci, 45% oczekiwało śmierci albo miało pozytywną postawę wobec niej, 10% odczuwało strach przed śmiercią (*Attitudes toward Death Among the Aged*, w: *Death and Identity*, ed. R. Fulton, New York–Sidney–London 1965, s. 105-111).

²⁶ Por. D. B o s s m a n n. *Zukunftserwartungen der Jugend. Eine Schülerumfrage*, Tübingen 1982, s. 142; A. O s t r o w s k a, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Warszawa 1991.

²⁷ Według sondażu CBOS z października 1994 r. większość respondentów myślała bez obaw o śmierci (57%), 34% – ze strachem, 8% – niezdecydowani. Myślenie o śmierci bez lęku najczęściej wykazywało związek z wiekiem badanych oraz religijnością wyrażaną częstością uczestnictwa w praktykach religijnych. Bez obaw częściej myśleli o śmierci mężczyźni, mieszkańcy wsi i mniejszych miast, badani z wykształceniem podstawowym, rolnicy, renciści i emeryci (*Nasze postawy wobec umierania i śmierci*, s. 5).

ją lęk, trwogę, ból psychiczny, smutek, uczucie przemijania, rozpacz itp., inni odkrywają wartość śmierci stanowiącej pomost między dwiema rzeczywistościami, jako okazję do przeżycia czegoś ekscytującego, do lepszego poznania siebie, wprowadzenia zmian w swoje życie i zjednoczenia się z Bogiem²⁸. Z badań psychologicznych zrealizowanych w Płocku wśród ludzi chorych i zdrowych wynika, że głównym uczuciem związanym z pojęciami eschatologicznymi jest lęk i niepewność²⁹.

Jeżeli nawet jest czymś zrozumiałym i normalnym, że człowiek boi się śmierci i próbuje odsuwać od siebie myśl o śmierci, to we współczesnej kulturze i we współczesnych społeczeństwach zaznacza się jakby systematyczne eliminowanie doświadczenia śmierci. Śmierć i przeżycia z nią związane nie stały się co prawda irrelevantnym fenomenem, ale mówi się o procesach tabuizacji, banalizacji, prywatyzacji i „odpublicznienia” doświadczeń związanych ze śmiercią³⁰. Tematyka śmierci i szerzej – wszystkich spraw związanych z eschatologią jest usuwana z kręgu ludzkich zainteresowań, często przemilczana, niekiedy traktowana jako tabu. W życiu codziennym ludzie współcześni rozmyślają i rozmawiają rzadko o śmierci.

III. LAICKIE ROZUMIENIE ŚMIERCI

Śmierć jest fenomenem wielodymensyjnym, odzwierciedlającym się zarówno w świadomości, jak i w zachowaniach ludzi. „Narodziny człowieka są w jego życiu wydarzeniem, na które nie ma on wpływu, lecz sposób jego odejścia z życia jest wyraźnie powiązany z wyznawaną przezeń filozofią życia i śmierci. Mylimy się, uważając śmierć za zdarzenie czysto biologiczne. Życia nie można prawdziwie pojąć ani w pełni przeżyć, dopóki człowiek nie zmierzy się uczciwie ze śmiercią”³¹. Pytania o sens śmierci i o warunki ułatwiające przyjęcie śmierci są przeżywane w przestrzeni kulturowej, dlatego śmierć ludzka nabiera także cech kulturowych³².

²⁸ W. O t r ę b s k i, *Postawa wobec śmierci zróżnicowana wiekiem*, w: *Problemy współczesnej psychologii*, t. II, red. A. Biela, Cz. Walesa, Lublin 1992, s. 952.

²⁹ R. J a w o r s k i, P. G ó j s k i, *Nastawienie ludzi chorych, poddawanych hospitalizacji, do spraw ostatecznych*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 78 (1993), nr 3, s. 171-180.

³⁰ W. F u c h s, *Todesbilder in der modernen Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1969, s. 8.

³¹ F i e f e l, *Śmierć – istotna zmienna w psychologii*, s. 405-406.

³² J. S a l i j, *Czy śmierć jest karą za grzech?* „Znak” 28 (1976), nr 1, s. 14.

Z życiem nierozdzielnie związana jest śmierć. Pytania o sens życia i śmierci nasuwają się naszej świadomości niekiedy pośród najbardziej żywotnie zajmujących nas spraw życia codziennego. Niekiedy pojawia się myśl, co warte jest życia, jeżeli jego nieuniknionym zakończeniem jest śmierć. Wchodząc w sytuacje naznaczone cierpieniem i lękiem człowiek niejednokrotnie traci sens swojego życia. Jeżeli natomiast śmierć ma sens, to i całe życie nabiera szczególnego sensu³³.

Śmierć może być interpretowana w kategoriach religijnych lub pozareligijnych, jako zjawisko biologiczne lub społeczne. Rozumienie śmierci zależy od różnego rodzaju doświadczeń życiowych i od kontekstu społeczno-kulturowego. Orientacja „na ten świat” współczesnej kultury sprawia, że problematyka śmierci jest eliminowana ze świadomości społecznej i indywidualnej. Równocześnie ten nierozwiązalny problem próbują wyjaśniać religie i mity, systemy teologiczne i filozoficzne, literatura i sztuka, rytuały i zabiegi magiczne³⁴. Oferują przy tym różne środki zaradcze dla przezwyciężenia lęków, niepokołów, przerażenia i buntu związanych z umieraniem i śmiercią³⁵.

Z badań psychologicznych wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych w Płocku wynika, że śmierć jest odbierana negatywnie.

Młodzież z LO widzi śmierć przede wszystkim jako smutną, mało sprawiedliwą, złą, raczej surową niż łagodną, oraz niespokojną. Osoby badane uważają jednak, że śmierć jest bardziej bezpieczna niż niebezpieczna, oraz bardziej łączy się z niewielką nadzieją niż z beznadziejnością. Wyniki grupy ZSZ w pewnych miejscach zbliżają się do grupy LO. Charakterystyczne jest jednak, że uczniowie z ZSZ odbierają śmierć bardziej jako łagodną niż surową, bardziej sprawiedliwą niż niesprawiedliwą, oraz silniej budzącą nadzieję. Również ta grupa odbiera śmierć jako smutną, a nawet bardzo smutną. Śmierć jest więc odbierana w przeważającej mierze negatywnie, szczególnie licealiści skłonni są przypisywać jej głównie atrybuty negatywne. Obie grupy w teście zdań niedokończonych traktowały śmierć przez pryzmat własnej młodości jako nieuchronną, złą konieczność, coś, z czym trzeba się pogodzić³⁶.

³³ W. D ö b e r t i n, *Antworten auf die Sinnfrage*, München 1986, s. 11.

³⁴ A. H a h n, *Tod*, w: *Die moderne Gesellschaft. Formen des menschlichen Zusammenlebens: Familie, Beruf und Freizeit, Verkehr, Wirtschaft und Politik, Umwelt und Planung*, hrsg. von A. Bellebaum, Freiburg im Breisgau 1972, s. 399.

³⁵ Wyróżnia się lęk przed śmiercią konkretną i lęk przed śmiercią abstrakcyjną. L. K o ł a - k o w s k i, *Światopogląd i życie codzienne*, Warszawa 1957, s. 199-200.

³⁶ R. J a w o r s k i, A. Ł a c h, *Percepcja rzeczywistości eschatologicznej u młodzieży szkół średnich*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 78 (1993), nr 2, s. 126-127.

W badaniach zrealizowanych wśród maturzystów dwa pytania kwestionariusza ankiety dotyczyły pojmowania śmierci w kategoriach doczesnych. Pierwsze z tych pytań sugerowało respondentom, że po wielu latach („przeżycie życia”) śmierć jest czymś naturalnym, zwykłą koniecznością, chwilą odpoczynku i trzeba się z tym pogodzić jako nieuniknioną rzeczywistością. Uzyskane wyniki empiryczne przedstawia tabela 2.

Tab. 2. Ocena twierdzenia: „jeśli przeżyło się swoje życie, śmierć jest naturalną chwilą odpoczynku” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zgadzam się	54,1	49,3	51,7	54,3	59,2	52,6
Nie zgadzam się	7,7	12,2	9,5	5,3	18,4	12,4
Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	17,5	16,6	14,9	14,4	11,7	13,7
Brak zdania	17,5	19,0	22,7	22,6	9,7	16,7
Brak danych	3,1	2,9	1,2	3,3	1,0	4,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów 52,4% badanych zaakceptowało podane do oceny twierdzenie, 10,5% – odrzuciło, 15,3% – ani nie zaakceptowało, ani nie zanegowało, 19,0% – nie zajęło zdecydowanego stanowiska i 2,9% – nie udzieliło odpowiedzi. W zbliżony sposób deklarowali swoje poglądy maturzyści lubelscy: 58,1%, 14,4%, 10,6%, 14,0%, 2,9%. Wskaźniki aprobaty twierdzenia o śmierci jako „naturalnej chwili odpoczynku” były zbliżone we wszystkich badanych miastach ($p=0.01495$)³⁷.

Kobiety nieco częściej niż mężczyźni aprobowwały oceniane twierdzenie (56,0% wobec 49,1%) – $p=0.19076$; młodzież z liceów ogólnokształcących (51,7%) równie często, jak młodzież z liceów zawodowych (56,3%) i z techników (51,5%) – $p=0.24225$; młodzież mieszkająca na wsi (52,0%) równie często, jak młodzież z małych (51,4%), średnich (55,2%) i z wielkich miast

³⁷ Według sondażu CBOS z 1994 r. 86% badanych Polaków uznało za najbliższe ich opinii twierdzenie: „śmierć jest czymś naturalnym i trzeba się z nią pogodzić”; 6% – „śmierć jest zbyt okropna, by ją oglądać i mówić o niej”; 7% – „bardzo obawiam się śmierci i umierania” (*Nasze postawy wobec umierania i śmierci*, s. 5).

(51,9%) – $p=0.33778$; młodzież głęboko wierząca (50,8%), wierząca (53,2%) i niezdecydowana (51,1%) nieco częściej, niż młodzież obojętna w sprawach wiary (47,3%) i rzadziej niż młodzież niewierząca (63,4%) – $p=0.81740$; osoby bardzo regularnie praktykujące (51,9%), regularnie praktykujące (52,3%) i nieregularnie praktykujące (54,4%) nieco częściej, niż rzadko praktykujące (48,8%) i wyraźnie rzadziej niż osoby niepraktykujące (61,4%) – $p=0.54200$ ³⁸.

Drugie twierdzenie dotyczące doczesnych wymiarów śmierci: „śmierć jest i tak nieunikniona, więc nie ma sensu przejmować się nią”, jest poniekąd próbą zbagatelizowania problemu śmierci. Skoro jest ona czymś naturalnym i nieuniknionym, nie warto się nią przejmować. Świadomość umierania i śmierci – nawet mglista i niewyraźna – nie jest człowiekowi potrzebna w życiu codziennym. Nieliczenie się z nieuchronnością przejścia od życia do nie-życia można uznać za swoisty mechanizm obronny. Uzyskane wypowiedzi maturzystów na temat sensu zastanawiania się nad śmiercią zawiera tabela 3.

Tab. 3. Ocena twierdzenia: „śmierć jest i tak nieunikniona, więc nie ma sensu przejmować się nią” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zgadzam się	52,1	38,7	57,0	53,1	76,7	55,6
Nie zgadzam się	20,6	29,6	15,7	18,1	10,7	17,1
Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	12,4	19,2	12,8	18,1	5,8	13,2
Brak zdania	12,9	10,0	13,2	9,1	4,9	11,1
Brak danych	2,1	2,4	1,2	1,6	1,9	3,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów 51,2% badanych zaakceptowało twierdzenie, że nie warto zastanawiać się nad śmiercią, skoro jest to zjawisko nieuniknione; 20,9% badanych prezentowało odmienny pogląd, 15,2% – ani się

³⁸ Zdaniem przeważającej większości badanych ze śmiercią należy się pogodzić i traktować ją jako coś naturalnego. Pogląd taki wyrażali częściej niż inni mieszkańcy wsi, rolnicy, robotnicy niewykwalifikowani, osoby z wykształceniem podstawowym. (*Nasze postawy wobec umierania i śmierci*, s. 6).

nie zgadzało, ani zgadzało, 10,6% – nie miało zdania i 2,1% – nie udzieliło odpowiedzi. Bardzo podobne wskaźniki ustalono w badaniach maturzystów lubelskich w 1994 r.: 52,8%, 19,3%, 13,1%, 11,8%, 3,1%. Wyraźnie podwyższonym wskaźnikiem aprobaty analizowanego twierdzenia charakteryzowali się maturzyści z Liceum Lotniczego w Dęblinie, zdecydowanie najniższym – maturzyści z Tarnowa. Młodzież maturalna z czterech pozostałych miast odznaczała się bardzo zbliżonymi wskaźnikami twierdzenia podkreślającego nieuchronność śmierci ($p=0.00001$).

Kobiety wyraźnie rzadziej niż mężczyźni akceptowały twierdzenie o zbędności refleksji nad śmiercią (45,0% wobec 57,4%) – $p=0.00001$; uczniowie z liceów ogólnokształcących (46,9%) rzadziej niż uczniowie z techników (52,1%) i z liceów zawodowych (63,3%) – $p=0.00020$; młodzież wiejska (43,9%) rzadziej niż młodzież z małych (52,9%), średnich (58,1%) i z wielkich miast (53,0%) – $p=0.02291$; osoby głęboko wierzące (33,3%) i wierzące (49,6%) rzadziej niż niezdecydowane (54,7%), a zwłaszcza obojętne (74,7%) i niewierzące (73,2%) – $p=0.00001$; osoby bardzo regularnie praktykujące (34,8%) i regularnie praktykujące (48,3%) rzadziej, niż nieregularnie praktykujące (56,7%), rzadko praktykujące (65,1%) i w ogóle niepraktykujące (79,8%) – $p=0.00001$.

Ponad połowa badanych maturzystów zdecydowanie opowiedziała się za dwoma ocenianymi twierdzeniami, operacjonalizującymi pojmowanie śmierci w kategoriach doczesnych. Przyjmują oni śmierć jako nieuniknioną konieczność, w jej interpretacji nie odwołują się do legitymizacji religijnych lub tylko wtórnie i niejasno. Pogląd, że ze śmiercią należy się pogodzić i traktować ją jako coś naturalnego, nieco częściej wyrażały kobiety, osoby niewierzące lub niepraktykujące. Opinię o nieuchronności śmierci i zbędności refleksji nad nią częściej prezentowali mężczyźni, maturzyści z liceów zawodowych lub z techników, młodzież z większych miast, osoby obojętne lub niewierzące oraz rzadko praktykujące lub w ogóle niepraktykujące. Młodzi ludzie mają poniekąd prawo odsuwać od siebie perspektywę śmierci i zachowywać się tak, jak gdyby przed nimi roztaczał się nieograniczony okres życia. Laickie koncepcje śmierci różnicowały się zarówno ze względu na niektóre cechy społeczno-demograficzne, jak i cechy religijne.

IV. RELIGIJNE POJMOWANIE ŚMIERCI

Niekiedy twierdzi się, że życie ma sens, jeżeli także śmierć człowieka ma jakiś sens. W przeżyciu śmierci koncentrują się z pewnością problemy sensu życia, zwłaszcza w sytuacji, gdy dotychczasowe racje istnienia tracą swoją moc legitymizacyjną. Psychologowie i socjologowie coraz częściej badają postawy ludzi wobec śmierci, kontakty człowieka ze śmiercią, doświadczenie i myślenie o sprawach ostatecznych itp. Stosunek do śmierci jako jedna z istotnych cech kultury zmusza do ujawnienia hierarchii wartości, przynajmniej oficjalnej i propagowanej oraz wskazuje bardzo dokładnie na mechanizm wartościowania³⁹. W kulturze europejskiej postawy wobec śmierci są ukształtowane przez chrześcijaństwo i jego doktrynę o życiu po śmierci.

Dwie dalsze kwestie z referowanych badań dotyczą związku śmierci i cierpienia z wiarą religijną. Śmierć bez wiary w Boga wydaje się dla jednych niedorzecznością i absurdem, inni próbują zrozumieć i zaakceptować śmierć w kategoriach wyłącznie doczesnych, określając ją jako zjawisko biologiczne i społeczne⁴⁰. Religia – zwłaszcza poprzez rytuały religijne – nadaje umieraniu i śmierci określoną wartość, wprowadza te wydarzenia w akceptowalne uniwersum symboliczne. W kontekście religijnym interpretuje się śmierć jako nieunikniony, ale ważny etap przejścia do innej formy istnienia, jako węzłowy punkt ludzkiej egzystencji. „Śmierć jest zwieńczeniem życia, ostatnią wielką przygodą. Jeśli umieramy dobrze, to znaczy, że nasze życie było udane; jeśli źle, było porażką. Umierać dobrze to być w pokoju z Bogiem, z samym sobą i bliskim nam człowiekiem”⁴¹.

Jak wykazują badania psychologiczne, zarówno u osób wierzących, jak i obojętnych religijnie oraz u osób niewierzących spotkanie się ze zjawiskiem śmierci wywołuje pytania o sens życia, choć o różnej sile intensywności. Najbardziej dostrzegają związek pomiędzy faktem śmierci a sensem życia osoby wierzące o poznawczej funkcji religijności, najslabiej zaś cała zbiorowość

³⁹ K. Ż y g u l s k i, *Wstęp do zagadnień kultury*, Warszawa 1972, s. 106.

⁴⁰ W badaniach nad trwałością tradycji religijnej w Rzeszowie 61,4% młodzieży, 56,8% – ojców i 59,0% – matek określiło sens ludzkiej śmierci w kategoriach religijnych, w kategoriach czysto świeckich oceniało śmierć 15,8% młodzieży, 23,0% – ojców i 11,4% – matek. K. R y c z a n, *Tradycja religijna w środowisku miejskim*, „Chrześcijanin w Świecie” 13 (1981), nr 1, s. 117.

⁴¹ H. P. D u n n, *Etyka dla lekarzy, pielęgniarek i pacjentów*, tłum. B. Opolska-Kokoszka, M. Namysłowska, Tarnów 1997, s. 75.

niewierzących, zwłaszcza mężczyźni⁴². Poglądy badanych maturzystów na związek wiary religijnej z postawą wobec śmierci przedstawia tabela 4.

Tab. 4. Ocena twierdzenia: „śmierć ma sens tylko dlatego, że istnieje Bóg” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zgadzam się	43,3	56,4	41,3	44,9	29,1	32,9
Nie zgadzam się	26,8	13,1	23,1	13,6	28,2	23,9
Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	11,9	12,6	12,0	13,2	23,3	23,5
Brak zdania	16,0	14,4	20,7	26,3	15,5	14,1
Brak danych	2,1	3,5	2,9	2,1	3,9	5,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów 44,6% badanych dostrzegało nierozłączny związek sensu śmierci z wiarą w Boga, 19,4% – zanegowało ten związek, 15,0% – ani się zgadzało, ani nie zgadzało, 17,6% – nie zajęło stanowiska w omawianej sprawie i 3,3% – nie udzieliło odpowiedzi. Podobne poglądy deklarowali maturzyści lubelscy: 47,9%, 20,0%, 13,7%, 15,5%, 2,9%. Maturzyści z Liceum Lotniczego w Dęblinie najrzadziej akceptowali twierdzenie o koniecznym związku wiary w Boga i sensu śmierci, maturzyści z Tarnowa – najczęściej ($p=0.00001$). Taki układ korelacyjny wiąże się bez wątpienia z poziomem religijności badanej młodzieży w poszczególnych miastach.

Kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni dostrzegały związek usensownienia śmierci z wiarą religijną (53,2% wobec 36,3%) – $p=0.00001$; uczniowie z liceów ogólnokształcących (47,8%) częściej niż uczniowie z techników (43,0%) i z liceów zawodowych (37,6%) – $p=0.11299$; młodzież wiejska (51,6%) częściej niż młodzież z małych (39,4%), średnich (39,6%) i z wielkich miast (44,8%) – $p=0.00001$; osoby głęboko wierzące (66,7%) i wierzące (53,0%) częściej niż osoby niezdecydowane (25,2%), obojętne (7,7%) i niewierzące (0,0%) – $p=0.00001$; osoby bardzo regularnie praktykujące (65,2%) i regularnie praktykujące (51,3%) częściej, niż osoby nieregularnie praktykują-

⁴² J. M a k s e l o n, *Religijność a postawa wobec śmierci*, „Analecta Cracoviensia” 10 (1978), s. 129-130.

ce (37,8%), rzadko praktykujące (22,9%) i w ogóle niepraktykujące (12,3%) – $p=0.00001$.

Mniej niż połowa badanych maturzystów dostrzegała sens śmierci w kategoriach religijnych, co świadczy o ciągłości tradycji religijnej w tych środowiskach społecznych. Co piąty maturzysta wyraźnie wykluczał religijną interpretację śmierci i opowiadał się za jej interpretacją w kategoriach świeckich lub nihilistycznych. Postawy maturzystów wobec religijnej interpretacji śmierci mniej różnicowały się w przekroju cech społeczno-demograficznych niż cech społeczno-religijnych.

O poziomie moralnym i duchowym społeczeństwa decyduje poniekąd to, jak patrzy ono na ludzi cierpiących i jaką przyjmuje wobec nich postawę. „Społeczeństwo, szczególnie współczesne – które próbuje oprzeć swoją przyszłość wyłącznie na fundamencie dobrobytu i konsumpcji, a wszystko ocenia według kryterium przydatności i zysku – nie mogąc zaprzeczyć istnieniu cierpienia i choroby, stara się o nich zapomnieć albo ogołocić je z sensu, w złudnej nadziei, że uda się je przezwyciężyć wyłącznie dzięki zdobyczom nauki i techniki” (Orędzie Jana Pawła II na V Światowy Dzień Chorego 1997 r.)⁴³.

Smutek i cierpienie należą do życia jako jego części składowe. Pomimo wielkiego postępu, jaki dokonał się w ostatnich dziesięcioleciach, wciąż stawiamy pytania: kim jest człowiek, jaki jest sens cierpienia, zła i śmierci. Jedni odmawiają cierpieniu immanentnego znaczenia, inni widzą w cierpieniu wartość samą w sobie. Niezależnie od rzeczywistego czy upozorowanego źródła cierpienia problemy te są dla ludzi niezwykle realne. To oni w ostatecznym rozrachunku decydują o tym, czy i w jakim zakresie wypełnić sensem każdą konkretną sytuację, jaką zająć postawę wobec niesprzyjających okoliczności, poddać się cierpieniu z rozpaczą i rezygnacją, czy nadać mu wyższy sens prowadzący do rozwoju osobowego.

Wielu ludzi cierpiących, przeżywających zachwianie wewnętrznej równowagi, pesymizm i smutek, uzyskuje w religii nowy sens życia. Bez wątpienia choroba i cierpienie są granicą i próbą dla człowieka, są także szansą rozwoju moralnego. Religia pomaga człowiekowi radzić sobie z sytuacjami stwarzanymi przez cierpienie, doszukiwać się w nich sensu i jakiegoś celu. Człowiek próbuje także poradzić sobie z cierpieniem, nawet w sytuacjach granicznych, gdy szuka pozytywnych skutków cierpienia w rozwoju własnej osobowości czy też w rozwoju grup społecznych⁴⁴.

⁴³ „L'Osservatore Romano” 18 (1997), nr 1, s. 10.

⁴⁴ J. S z c z e p a ń s k i, *O indywidualności*, Warszawa 1988, s. 133.

Badanym maturzystom postawiono pytanie o to, jak interpretują oni smutek i cierpienie w życiu ludzkim, czy nadają tym doświadczeniom interpretację religijną, czy też świecką. Oceniali oni następujące twierdzenie: „smutek i cierpienie mają sens tylko, jeśli się wierzy w Boga”. Uzyskane wyniki empiryczne zawiera tabela 5.

Tab. 5. Ocena twierdzenia: „smutek i cierpienie mają sens tylko, jeśli się wierzy w Boga” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zgadzam się	33,5	45,1	31,8	32,9	30,1	27,8
Nie zgadzam się	27,8	19,5	27,7	18,5	33,0	29,9
Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	17,5	14,2	15,3	17,7	18,4	18,8
Brak zdania	19,6	18,6	23,6	27,2	14,6	19,7
Brak danych	1,5	2,7	1,7	3,7	3,9	3,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów 35,6% badanych dostrzegło nierozzerwalny związek wiary w Boga z sensem ludzkiego cierpienia, 24,4% – kwestionowało ten związek, 16,4% – ani akceptowało, ani kwestionowało, 20,8% – nie miało zdania w tej sprawie i 2,8% – nie udzieliło odpowiedzi. Bardzo zbliżone poglądy wyrażali maturzyści lubelscy '94: 37,7%, 20,8%, 18,4%, 20,4%, 2,7%. Spośród badanych miast najwyższe wskaźniki aprobaty twierdzenia mówiącego o związku cierpienia z wiarą religijną uzyskano w Tarnowie, najniższe zaś w Gdańsku i w Liceum Lotniczym w Dęblinie ($p=0.00005$).

Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni aprobowwały usensownienie smutku i cierpienia poprzez wiarę religijną (42,3% wobec 28,9%) – $p=0.00001$; uczniowie z liceów ogólnokształcących (37,5%) równie często, jak uczniowie z liceów zawodowych (33,2%) i z techników (33,7%) – $p=0.49834$; młodzież mieszkająca na wsi (41,8%) częściej niż w małych (31,7%), średnich (30,6%) i w wielkich miastach (35,7%) – $p=0.00247$; osoby głęboko wierzące (62,7%) i wierzące (41,7%) częściej, niż osoby niezdecydowane (16,1%), obojętne (8,8%) i niewierzące (2,4%) – $p=0.00001$; osoby bardzo regularnie praktykujące (60,8%) i regularnie praktykujące (40,5%) częściej, niż osoby nieregularnie

praktykujące (24,0%), rzadko praktykujące (11,2%) i w ogóle niepraktykujące (9,6%) – $p=0.00001$ ⁴⁵.

Człowiek – poprzez swój wolny i odpowiedzialny wybór – może świadomie przyjąć i przeżyć cierpienie, przetworzyć je w dokonanie i rozwój, afirmować życie w całej jego rozciągłości. Cierpienie nie musi wywoływać frustracji egzystencjalnej⁴⁶. Ważną rolę w procesie usensownienia życia, cierpienia i śmierci odgrywa religia i system wartości z nią związany. Wśród badanych maturzystów jedynie trzecia część dostrzegła konieczny związek pomiędzy wiarą religijną a sensem cierpienia. Opinie młodzieży w analizowanej sprawie zdecydowanie bardziej różnicowały cechy społeczno-religijne niż społeczno-demograficzne.

V. KOMENTARZ KOŃCOWY

Postawy młodzieży maturalnej wobec śmierci są zróżnicowane⁴⁷. Wielu ludzi młodych, odciętych od pozytywnych wzorów osobowych, zagubionych lub wyalienowanych, preferujących konsumpcyjny styl życia oraz nieograniczoną wolność wyboru, nie zastanawia się nad pytaniami dotyczącymi rzeczywistości eschatologicznej, w tym i nad problemami umierania i śmierci. Przewidywana całkowita zatrać własnego „ja”, spowodowana biologiczną śmiercią, wywołuje różnorodne reakcje w świadomości indywidualnej i społecznej. Rozwiązanie proponowane przez szkołę epikurejską – przytoczone jako motto tego artykułu – określające związek życia i śmierci, pomija ważny moment przejścia od życia do śmierci („życie po życiu”).

⁴⁵ Według sondażu CBOS z października 1994 r. większość Polaków wierzyła w to, że wraz ze śmiercią nie kończy się całkowicie nasza egzystencja (57%), jednak odsetek respondentów przekonanych o tym był znacznie mniejszy niż osób deklarujących się jako wierzące. Duża część badanych miała wątpliwości odpowiadając na to pytanie (24%) i nieco mniej nie wierzyło w jakieś istnienie po śmierci (19%); (*Nasze postawy wobec śmierci i umierania*, s. 8).

⁴⁶ E. M e n t e l, *Sensotwórcza rola cierpienia w rozwoju jednostki – w koncepcji V. E. Frankla i K. Dąbrowskiego*, w: *Człowiek – wartości – sens. Studia z psychologii egzystencji. Logoteoria i nooteoria. Logoterapia i nooterapia*, red. K. Popielski, Lublin 1996, s. 433-440.

⁴⁷ Wśród młodzieży austriackiej w 1991 r. 55% badanych sądziło, że śmierć jest czymś nieuniknionym, stąd myślenie o niej nie ma sensu; 21% – śmierć ma tylko jakieś znaczenie, jeżeli istnieje Bóg; 16% – troski i cierpienia mają sens, jeżeli wierzy się w Boga; 67% badanych wyrażało opinię, że śmierć jest naturalnym punktem odpoczynku. E. J. K o r h e r r, *Die österreichische Jugend- Wertestudie*, „Christlich Pädagogische Blätter” 105 (1992), nr 2, s. 101.

Tymczasem „jedynie z pełną świadomością tego, że kiedyś umrzemy, myśleć można realistycznie o sensie życia – zarówno o tym ogólnoludzkim, jak i o tym jak najbardziej własnym dla każdego z nas, odczytywanym z naszych osobistych życiowych doświadczeń i jakoś afirmowanym równocześnie z większą czy mniejszą konsekwencją przez nas samych w sytuacjach życia codziennego, odnoszonym więc i do tego, czego nie da się zgłębić czy sprecyzować jasno i wyraźnie, a co zająć musi pomimo to jakieś właściwe dla siebie miejsce w naszym myśleniu i wartościowaniu”⁴⁸. Pytania o sens życia i śmierci nie należą do nauk medycznych, są raczej przedmiotem nauk psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych, a także nauk filozoficznych i teologicznych⁴⁹.

Dwie szczególne kategorie egzystencjalne: sens życia i sens śmierci stają się w zróżnicowany sposób przedmiotem refleksji młodego pokolenia Polaków. Młodzież maturalna wyraźnie częściej myśli o sensie życia niż o śmierci. O ile o sensie życia nie myśli w ogóle lub myśli tylko rzadko 13,1% badanych, to analogiczny wskaźnik odnoszący się do zagadnień tanatycznych wynosi 42,4%⁵⁰. Trudno jest ocenić deklarowaną częstotliwość myślenia o śmierci. Fakt, że blisko połowa badanej młodzieży myśli przynajmniej czasami o śmierci, może prowokować do stawiania pytań dotyczących sensu życia i śmierci, także w perspektywie życia rozważanego całościowo i poszukiwania „sensu wszelkiego sensu”.

Znaczna część badanych maturzystów traktuje śmierć jako rzeczywistość nieuniknioną, jako naturalny koniec ludzkiego życia, w konsekwencji myślenie o niej – zwłaszcza intensywne – jest pozbawione sensu. Twierdzenia mówiące o śmierci jako zjawisku naturalnym zyskiwały wysokie wskaźniki aprobaty, natomiast twierdzenia o śmierci zawierające treści religijne koncentrowały na sobie znacznie niższą aprobatę. Część respondentów w ocenach dotyczących sensu życia i śmierci przywoływała równocześnie uzasadnienia religijne i lai-

⁴⁸ A. R o d z i ń s k i, *Sens życia i sens śmierci*, w: *Śmierć i umieranie jako problem filozoficzny i dydaktyczny w Akademii Medycznej*, red. M. Obara, Poznań 1985, s. 86.

⁴⁹ D. S c h w a r z, *Sterben in der modernen Gesellschaft. Psychologische und soziologische Beiträge zum (Über)-Leben angesichts eines weltlichen Todes*, „Wege zum Menschen” 40 (1988), nr 5, s. 283.

⁵⁰ Według sondażu CBOS 34% badanych rozmawiało kilka lub wiele razy w ciągu ostatniego roku z kimś o śmierci, 28% – raz lub dwa razy, 37% – nie rozmawiało (1% – brak zdania). Myślenie i prowadzenie rozmów o śmierci były ze sobą ściśle powiązane (*Nasze postawy wobec umierania i śmierci*, s. 3).

ckie, co może oznaczać, że nie traktowała tych uzasadnień jako wykluczających się, lecz jako komplementarne⁵¹.

Współczynniki korelacji były z reguły wysokie i znaczące w odniesieniu do cech religijnych i nieznaczne w stosunku do cech społeczno-demograficznych. Zarówno w częstotliwości myślenia o śmierci, jak i w interpretacji zjawiska umierania i śmierci oraz cierpienia poglądy kobiet i mężczyzn, młodzieży z różnych typów szkół, mieszkających w różnych środowiska społecznych, były bardziej podobne do siebie niż młodzieży o zróżnicowanych postawach wobec religii i o odmiennym poziomie realizowanych praktyk religijnych⁵². Psychospołeczny i społeczny wymiar starzenia się, umierania i śmierci powinien stać się w większym zakresie przedmiotem badań empirycznych.

Człowiek współczesny niezbyt chętnie myśli i mówi o śmierci, próbuje ze swojego życia wyeliminować problematykę śmierci, a jeśli już rozważy ten problem, to częściej w kategoriach świeckich niż religijnych. Procesy desakralizacji umierania i śmierci stawiają przed Kościołem bardzo ważne wyzwania duszpasterskie.

Przed Kościołem staje w momencie śmierci zadanie wylegitymowania nadziei chrześcijańskiej. Zarówno tradycja, jak i najstraszliwsze cienie ludzkiego umierania domagają się konstruktywnego przemyślenia i zaofiarowania cywilizacji współczesnej żywej wiary w perspektywy eschatologiczne. Otwiera się tu możliwość budowania płaszczyzny dialogu wraz z cierpliwym nawiązywaniem łączności z ludźmi odmiennych orientacji. Dostarcza tej postawy wspólny mianownik, jakim jest dramat śmierci. Zadanie Kościoła polega na ukazaniu posłania chrześcijańskiej nadziei, jej sprofiłowanego przeświadczenia o życiu wiecznym i przerzucenie sensu ludzkich dokonań jednostkowych i społecznych ku ostatecznej, eschatologicznej pełni⁵³.

⁵¹ Według sondażu ogólnopolskiego z 1990 r. 59,0% badanych akceptowało twierdzenie: „jeżeli przeżyło się swoje życie, śmierć jest naturalną chwilą odpoczynku”; 81,5% – „śmierć jest i tak nieunikniona, więc nie ma sensu przejmować się nią”; 58,2% – „śmierć ma sens tylko wtedy, gdy się wierzy w Boga”; 56,2% – „smutek i cierpienie mają sens tylko, jeśli się wierzy w Boga”. Z u l e h n e r, D e n z, *Wie Europa lebt und glaubt*, s. 52-53.

⁵² Według sondażu ogólnopolskiego przekonanie, że życie, smutek i cierpienie mają sens tylko dlatego, że istnieje Bóg, było mocno skorelowane z religijnością wewnętrzną, z ortodoksyjnością, częściej występowało wśród ludzi starszych, z wykształceniem podstawowym, kobiet i osób mieszkających na wsi. M a r o d y, *Selektywnie religijni*, s. 248.

⁵³ J. K r u c i n a, *Odpowiedź Kościoła na apel cywilizacji technicznej*, w: *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, red. J. Krucina, Wrocław 1977, s. 244.

ATTITUDES TOWARDS DEATH

S u m m a r y

Let us concentrate in our considerations on the following three questions: how often we think about death, the lay *versus* religious understanding of death. They allow us to learn about the attitudes the youth adopt towards dying and death. The thanatological attitudes of the secondary school leavers under study will be shown according to the three socio-demographic traits (sex, type of school and place of residence) and two religious traits (religious self-identifications and religious practices). The two special existential categories: sense of life and sense of death become, in a different way, the subject matter of the reflection of the young generation of Poles. Young secondary school leavers think about the sense of life more often than about the sense of death. If 13.1% of the subjects do not think at all about the sense of life, or think about it only rarely, the analogical index pertaining to the thanatological issues equals 42.4%. It is difficult to assess the declared frequency with which the young people think about death. The fact that almost half of the youth under study think, at least sometimes, about death, may provoke to ask questions about the sense of life and death, also when we consider life as a whole and search for the "sense of any sense."

A considerable part of the secondary school leavers treat death as a kind of reality they cannot avoid, as a natural end of human life, and, consequently, speaking about it very often has no sense. The statements about death as a natural phenomenon were highly approved, but the statements about death, with the religious contents, were considerably less approved. In their assessments about the sense of life and death, some respondents would at the same time quote religious and lay justifications, the fact which can mean that they did not treat those justifications as exclusive but complementary.

The coefficients of correlations were, as a rule, high and significant in relation to the religious traits, and insignificant in relation to the socio-demographic traits. On the one hand, men and women, the youth from various schools, were comparable as regards the frequency with which they thought about death and the way they interpreted the phenomenon of dying and death and suffering. On the other hand, they differed when their attitudes towards religion were different and they did not carry out religious practices in the same way. The psychosocial and social dimension of growing old, dying and death should to a greater extent become the object of empirical research.

Translated by Jan Klos